

KARTA INFORMACYJNA

Własność
archiwum

Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie

Aktotworca

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie

Tytuł teczki

Akta w sprawie karnej prowadzonej
przeciwko: Andrzej Daniek , imię ojca:
Stanisław, ur. 05-05-1906 r.; Władysław
Ryciak, imię ojca: Tomasz, data urodzenia:
28-04-1908 r.

Daty skrajne
jednoski
archiwalnej

1949-1951

Stara sygnatura

I K 160/50, II K 183/50, SAR 183, IPN GK
225/183

Sygnatura
archiwalna

IPN Rz 353/183

Wyciąg z protokołu przesłuchania
świadka.

Pilzno, dnia 16.XI.1949r. o godzinie 20-tej ja Plocicki Kazimierz
z Powiatowej Komendy M.O. Debica działający na mocy:

1. art. 238 §2 i 239 §2 K.P.K.
2. art. 237 §1 K.P.K.

Przy udziale protokulanta Szwaji Bránislawa chor. przesłuchałem
n/w w charakterze świadka, który po uprzedzeniu o treści art. 103
K.P.K. i odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie - zeznał co
następuje: nazywam się Gawlik Włodzimierz s. Wojciecha i Marii
zd. Klasa ur. 25.II.1921r. z zawodu piekarz zam. w Zwierniku Nr. 67
pow. Debica w stosunku do ston obcy.

Nadmieniam, że Daniek Andrzej w czasie okupacji wydał w ręce policji
5-ciu żydów. Na okoliczność tą podaje następujący fakt. W lesie Ob.
Pachuta Władysława w miejscowości Zwiernik ukrywała się w skarpie
5-ciu żydów tj. cała rodzina która pochodziła z Pilzna a którzy
to przed 1939r prowadzili skład desek w Pilźnie. O przebywaniu tych
żydów w lesie wiadomym był Daniek Andrzejowi który chodził do nich
do lasu i kupował od nich rzeczy, które oni sprzedawali na utrzymanie
W końcu Daniek chciał kupić od nich spodnie, których owi żydzi mu
nie sprzedali. Z tego to powodu zgłosił o ich przebywaniu do policji
granatowej którzy w tym czasie chodzili za nimi po wiosce. Sprawa
tego zgłoszenia przedstawiała się następująco: siostra Danka Andrze-
ja s.p. Agnieszka Drzewiecka została zapytana czy nie wie o żydach
przez policjantów granatowych na co oświadczyła że wie o nich brat
Daniek Andrzej. Wówczas to policjanci poszli do Danka Andrzeja
i ten wspólnie z nimi poszedł i wskazał kryjówkę ukrywających się
żydów. Żydzi ci zostali na miejscu zastrzeleni na miejscu przez
policjantów a Daniek Andrzej pogrzebał ich zwłoki na miejscu strac-
cenia-. Na powyższy fakt podaje świadkow: a to: Noga Józef, Gruska
Tomasz, Gawlik Wojciech, Pachut Władysław wszyscy zamieszkali w gro-
madzie Zwiernik.-

Wiecej w tej sprawie zapodać nie mogę a po odczytaniu ja o zgodne
z prawem podpisuję.

Przesłuchał

/Plocicki Kazimierz.

Podpis świadka
nieczytelnie.

Protokulant

Szwaja chor.

POWIATOWA KOM. PA	
MILICJA WAT. LSKIEJ	
B.	
Wpl. dn. 19. XII. 49	K.S. 57/49
Nr. 3084-5/49	Zat.

Za zgodność
[Podpis]

PROTOKOŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Pilzno, dnia 15. XII 1949 r. o godz. 12⁴⁰
(miejscowość)
ja plut. Płocinski Kozimierz z Por. Kowenski M.O.
(stopień, nazwisko i imię)

w Debricy

działając na mocy:

- 1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
- 2) art. 237 § 1 K.P.K.
- 3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta Pietrzymowskiego Stanisława

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
- b) treści art. 103 K.P.K.
- c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Gruszkę Tomasz

Imiona rodziców Walenty i Kataryna z d. Pilecki

Wiek 47 urodzony 2. XII. 1902 w Łchew Górny

Zajęcie Rolnik

Miejsce zamieszkania Łwieńsk

Stosunek do stron obcy

Gdyś w roku 1943 zaraz po przejściu
data doktora nie pamiętam około godziny
800 rano będąc u siebie w domu zobaczyłem
przez okno, że idą policjanci.

Na widok ich natychmiast schowałem się
w przygotowanej kryjówce powieniał zylem
wznieść pod strachem, że mnie Niemcy złapią
i uwięzią do robót przymusowych pod las.
Z kryjówki tej wyneście goście około

Wzór Nr S-12

Druk. K.G.M.O. — zam 399-49

Verte

potwierdza i narzuca to żonę swoją którą
zażenowała uciec z kryjówki opowiadając
mi że Policjanci wystrelali w pobliżeniu beris
rodziny Kłosa Hirscha którzy się tam
ukrywali jako rasa przetrwała przez
okupanta.

Kto skazał kryjówkę rodziny Kłosa Hirscha
tego do Kłosa zaprosić nie mogę, a jak
skrywanemu ustrzeżać z ludźmi to miała jej wskazać
a raczej pośredniczyć między jej bratem Dymkiem
a bratem jej Danielem Andriej zaprowadzić
Policjantów do miejsca kryjówki.

N końcu udowodniłam, że o ukrywaniu
się rodziny w beris byłem wiadomym wcześniej.
Rodzina ta została zniszczona z przed 1939 r
którzy to mieszkali w Wilnie i prowadzili sklep drewna.
Rodzina ta w czasie ukrywania wspomaganym
srodkami żywnościowymi.

Złotki n/n. rodziny żydowskiej zostali
pogrzebani w miejscu stracenia przez wspomnianego
Danielem Andrieja i do dnia dzisiaj tego
tam beris.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Podpis świadka:

Protokółował:

PROTOKOŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Plano, dnia 15. XII 1949 r. o godz. 12.20
 (miejscowość)
 ja plut. Florián Horáček z Por. Kocourek M.O.
 (stopień, nazwisko i imię)
 w Debici

działając na mocy:

1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2) art. 237 § 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vicé-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta

Tetymphiego Stanišova

przesłuchałem niżej wymienion w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię: Nová JózefImiona rodziców: Josif i Anna z d. HójeikWiek: 60 urodzony 1889r w LipinachZajęcie: rolnikMiejsce zamieszkania: ŽnienichStosunek do stron: obcy

W 1943 roku gdzieś między 10-12 sierpnia
byłem na poszukiwaniu żydów w Debici
gdzie odpróżowałem się na sesji do, debici
wyjechałem rano i wróciłem dopiero wieczorem.

Po powrocie żona moja powiedziała mi
stowami, żebyś ty nie miał co mi tu mieć
strachu, a następnie opowiedziała mi, że wstawi
zastrzeżenie żydów w lesie który jej tam ukry-
wali. Szeregów tego faktu nie wiem powiem

Kerte.

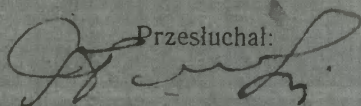
wiełytem cały dzień w domu.

Niecej w tej sprawie raportów więziogę.
i więziem ktoby uwrzeli bliższej informacji.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano:

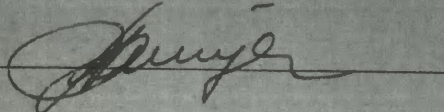
Przesłuchał:



Podpis świadka:

X X X
Świadom i do oświadczenia
[Signature]

Protokolował:



PROTOKOŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gilmo, dnia 15. XII 1949 r. o godz. 1120
 (miejscowość)
 ja plur. Kociński Kazimierz z Por. Komendy M.O.
 (stopień, nazwisko i imię)

w betriy

działając na mocy:

1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2) art. 237 § 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prók.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta

Pietruchowski Stanisław

przesłuchałem niżej wymienion.... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

b) treści art. 103 K.P.K.

c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię: Pachut Hładystor

Imiona rodziców Filip i Zofia z d. Stachonice

Wiek 52 urodzony 24. II. 1897 w Moknem

Zajęcie Rolnik

Miejsce zamieszkania Zwiernik przysiółek Budyn

Stosunek do stron obcy

W czasie okupacji w 1943 r. w wieżącym przesłuchaniu około godziny 5⁰⁰ rano wyszedłem z domu żeby schować stół który leżał koło stodół w tej chwili zobaczyłem że u mnie jest. Obstawiony policję granatową. było ich 3 ch w mundurach i komendant oraz jeden po cywilnemu, wszyscy ci byli z Gilma którego rozpoznałem, a to Ryżak, Leszczyński, Pógn i Szymczak, komendanta uważałem za Niemca

pierwszy domost domu Leszczyński, z karabinem
 karał się mi potoczyć na ziemi, zapytał mi się
 gdzie są żydzi i na odpowiedziałem, że u mnie
 u mnie nikogo. Następnie przetrwali cały dom
 i nikogo nie znaleźli więc udali się w kierunku
 drogi gdzie stała furmanka. Gdy byli oddaleni
 kilka metrów od domu komendant policyi granatowej
 karał mi iść i zakopać zastrelonego, który leżał
 od domu około 300 m. kto był ten zastrelony tego
 imienia i nie wiedziałem jak go strzelali tylko słysząc
 strzały jak byłem jeszcze w domu, przy zakopywaniu
 zwłok st. M. osoby pomagali mi Dzwieniecki Piotr
 którego wyznaczył komendant, obecnie już nie żyje
 H. H. ob. Dzwieniecki. Komendant policyi granatowej
 brat u Dzwienieckiego pytał się idąc jego gdzie
 ukrywają się żydzi i na odpowiedziałem im że u mnie
 a żeby poszli do Dawka Audneja to może on nie
 i wszyscy policjanci udali się do ob. Dawka Audneja
 po krótkiej chwili widziałem jak wszyscy z Dawkiem
 szli w kierunku domu. To upłynęło krótkiego
 czasu słyszałem w tym czasie strzały. Jest mi
 jeszcze wiadomym, że zastrelili 5 osób pochodzenia
 żydowskiego, t.j. rodzinę Klotza Hirscha z Hillem
 w domu zapadają że zastrelonych zakopywali Podrazem
 Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście: Barłomiej i Dawek Audnej.

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

G. G. G. G.

Podpis świadka:

Bożenka K. K. K.

Protokółował:

G. G. G. G.

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Silwio, dnia 15 XII 1949 r. o godz. 10⁴⁰
ja (miejscowość) plut Houschi Larimur z Pow. Komiary M.O.
(stopień, nazwisko i imię)

W Debray

działając na mocy:

- 1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

- 2) art. 237 § 1 K.P.K.

- 3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta _____

przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.

- b) treści art. 103 K.P.K.

- c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię: Jonik Wojciech

Imiona rodziców Andrzej i Elżbieta z d. Guzlik

Wiek 47 urodzony 15.11.1903 w Znieniku

Zajęcie rolnik

Miejsce zamieszkania - Łwówek

Stosunek do stron 064

N czołwie okupacji roku dokładnie nie pamię-
tam, a było to gdzieś we wrześniu lub jesieniu
pamiętam że było zbroń na polu rano około
godziny 8⁰⁰ widziałem, a raczej słysząc
styszącem dwa strzały, a następnie lecieli
koło mojego domu dwaj policjanci granatowi
jeden cywil i 1 chłopak w wieku około 18 lat
wzruszaniem broniąchi Mięczyłow z Zimnicha.
Policjanci szybko przelecieli koło mojego domu

Wzór Nr S-12

Druk. K.G.M.O. — zam 399-49

Verte.

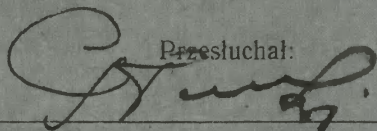
i polecili do domu Łukasza Andrzeja w Zwierniku (4-ty dom od mojego) a niego zatrzymali się chwile, a następnie wiozli go jak ci sami policjanci wspólnie z Łukaszem Andrzejem lecieli przez pola do pobliskiego lasku. Po niedługiej chwili wiozli go strąty i koryk ludzki.

Po niedługim czasie dowiedziałem się, że w lesie zostało zastrelone 5 osób urodowin żydowskiej t.j. cała rodzina Kłosa Hirsha z Tilna który to jako rasa przesładowana przez okupanta ukrywała się w wspomnianym lesie. Złotki zastrelonych żydów zostały pogrzebane przez ob. Tachuta Jana i innych i do dnia dzisiejszego tam się znajdują. Następnie, że strąty które słyszałem wpiąć się wiozłemu policjantów jak lecieli, były oddane przez tych do jakiegoś człowieka czy żyda którego zastrelili w 79cc Szwedlika którego przynadzili wzglądnie przynieśli z sobą. W końcu naenarum, że jednego z policjantów granatowych a nare kiedy przelecieli koło mego domu nieporozumem.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

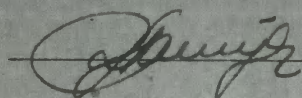
Przesłuchał:



Podpis świadka:

Wojciech Zawlik

Protokółował:



PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

117¹²

Zwiernik, dnia 17. XII 1949 r. o godz. 9¹⁵
(miejscowość)
ja Stouchi Karimier z Pod. Komendy M.O.
(stopień, nazwisko i imię)
w Delicy

działając na mocy:

- 1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
- 2) art. 237 § 1 K.P.K.
- 3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta

Niechajew Stouchi

przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
- b) treści art. 103 K.P.K.
- c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię: Podraza Bortkowiej

Imiona rodziców: Józef i Helena z d. Janina

Wiek: _____ urodzony 30. XII. 1912 w Łoskach Dolnych

Zajęcie: Rolnik

Miejsce zamieszkania: Zwiernik (Bułgaria)

Stosunek do stron: obcy

N 1949. gdzieś po zimowej dacie dobiegając
niepamiętam około godz. 9.00 rano wiozącym
fałs przez pole z czterech policyantów i jednym
cywil i z sobą prowadził Danka Kudzię
Spędziłem do lasu ob. Pamiotka Władysława
i w niedługim czasie otrzymałem w tym czasie
straty i kłopoty duszne, po stratach tych
przyszedł do mnie do domu jeden policyant.
W słownym mi i polecił mi abym wspólnie

Verte

zauważam, że w tym miejscu pogrzebał zastrelonych
żydów. Następnie przyszedł do nich wielki
kopacz i podłuszył grzebi 5-ciu zastrelonych
żydów, żydów tych była cała rodzina t.j.
mąż z żoną jedna córka, i dwóch synów.

Żydów tych żółtem farbą z przed. wojny uarywali
się Klotze z Fibra który prowadził skład
olejek. O ukryciu ich żył w lesie przetrwał
nie był w ogóle wiadomy, kto zwrócił uwagę
ich ukryciu ich również nie było wiadomy.

Polizantów który zastrelili tych żydów uważam
tylko z widzenia, ale nie wiem jak który z nich się
uwrzyna.

A koniec uważam, że żółci zastrelonych
żydów leżą do dnia dzisiejszego w tym miejscu
gdzie zostały pogrzebane.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Podpis świadka:

Bartłomiej Górz.

Protokółował:

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Pilzno, dnia 16. XII 1949 r. o godz. 9⁰⁰
(miejscowość)

ja plm. Płocicki Kazimierz z Pow. Nowego M. O. w Selby

- 1) działając na podstawie art. 20 Przep. wprow. K.P.K.
- 2) działając na mocy polecenia Ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w z dnia 19 r.

L. wydanego na podstawie art. 20 przep. wprow. K.P.K.,

Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.,

przy udziale protokółanta Pielnyckiego Stanisława

lub w obecności świadków: 1) zam.

2) zam.

których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze podejrzanego. Otrzymałszy wyjaśnienie, jakie przestępstwo zarzuca się i jakie dowody zebrano, podejrzanym oświadczył:

Personalija moje są następujące:

Imię i nazwisko Dawidek Audrey
(rodowe nazwisko mężatek i wdów)

Przezvisko

Wiek 43 lata 5. V. 1906 r. Złotnicka
(dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia)

Imię i nazwisko rodziców, matka z domu Stanisław, Anna z domu Brodzówna

Przynależność państwowa polska narodowość Polskiej

Stan żonaty
(żonaty, zamężna, separow. woln.)

Ilość dzieci, wiek 3-je od 10-16 lat.

Miejsce zamieszkania Złotnicka przy ul. Budzi

Wykształcenie 3 kl. szk. powr. pochothane Chłopskie
wyznanie

Zawód rolnik

Stan majątkowy z domu 3 morgi ziemi

Służba wojskowa i przynależność do R.K.U. N Złotnicki N 12 P. Artyl. Lekkiej

Ordery i odznaczenia nie posiada

Sprawowanie opieki lub kurateli nie

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa nie

(emerytura, renta i t. d.)

Poniesione kary ze stón zapodanych nie karany

Co do zarzuczonego mi przestępstwa wyjaśniam:

W czasie okupacji roku
niepomiernie, gdzieś po ruinach około godziny 8⁰⁰ rano
będzie w mieszkaniu przesto do mieszkania 2-ech policjantów
grałotowych i jak mi się zdaje to między innymi był komendant
z Tilsa. Policjanci ci zapytali się mi gdzie przechowuję
żydów. Ja oświadczyłem, że żadnych żydów nie przechowuję
a natomiast w tym czasie zauważyłem, że porostali
policjanci na polu przekuwali stajnie, chlewy, stodoły.
Skierowując się bym wskazał, nagle jednak zaprowadził
policjantów do kryjówki żydów w lesie, a ponieważ
jedynie z jednym policjantem miałem kontakt.
W czasie kiedy ci strzelali żydów w lesie, ja
stałem z jednym policjantem na boku w odległości
około 300 m od miejsca strzelania.

Policjanci wrócili wówczas z 2-imi żydówkami i jednego
starego żyda i dwójką młodych żydów. Po zastrzeleniu
policjanci polecieli mi pogrzebać zwłoki żydów, a ponieważ
ja im oświadczyłem, że sam nie będę grzebał polecieli
mi zwerbować chłopca z pobliskiego domu prywatnym
pośrednikiem mi, że jak by nie chciał iść to u niego
pokroimy, ja pośrednikiem do domu po chłopca t.j.
po Podrażę Bartłomiejów i sam to pogrzebałem zwłoki
zastrzelonych żydów. Zwłoki te do dnia dzisiejszego
tam leżą.

Omówienie: _____

- Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przebiegał

Podpisy świadków przybranych:

1) _____

2) _____

Podpis protokółanta:

Podpis podejrzanego:

Daniek Ananaj

Protokół oględzin

Miejsca zamordowania 5 osób pochodzenia żydowskiego
(określenie przedmiotu oględzin)

Zwiernik (Budya), dnia *17. XII* 19*49* r. o godz. *9.30*
(miejscowość)
ja *kpr. Gietmylek Henryk* z *Pol. Kom. M.O.* w *belicy*
(stopień, nazwisko i imię)

w celu utrwalenia śladów i dowodów przestępstwa działając na mocy:

1) art 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.

2) art. 237 § 1 K.P.K.

3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora _____ Rejonu Prokuratury

Sądu _____ w _____

z dnia _____ 19.... r. Nr _____

wydanego na zasadzie art. 118, 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokółanta *Stoliczkiego Kacimierza*

przy udziale biegłego _____

zamieszkałego w _____

dokonałem oględzin *grobu w którym jest pochowanych*
5-cu osób urodzonych żydowskiej przynależności
przez policję gromadną w 1943 r.

przy czym ustaliłem, co następuje: *W gromadzie Zwiernik przysiółek*
"Budya" w lesie ob. Poczta Studystowa
z grom. Zwiernik (Budya) jest grób w którym
jest pochowane zżłoki przynależnych 5-cu osób
urodzonych żydowskiej. Grób ten znajduje się
zotag na skraju lasu który jest kłusownicą
z/n. obywatela. Grób ten jest długości 2-m. szeroki
1-m. ziemia nieprzeprana jest warstwa 20 cm.
po obuach stronach tego grobu są wysokie nagrobki
do 6-cu metrów na które są pokryte lasem
nieprzepranym, nagrobki te znajdują się w kierunku

S p r a w o z d a n i e

z przeprowadzonego śledztwa w sprawie p-ko Daniek Andrzej syn Stanisława i Anny Drozd ur. 5.V.1906 r. w Zwierniku pow. Debica i tam ostatnio zamieszkałego, podejrzanego o przestępstwo z art. 1 § 1 lit. b Dekretu z dnia 31.8.1944 r. popełnionego w ten sposób że w czasie okupacji w 1943 r. działając na rozkaz okupacyjnym władzom niemieckim wskazał kryjówkę rodziny żydowskiej niejakich Klotzów z Pilzna w następstwie czego policja granatowa Klotzów wystrzelała.-

W czasie śledztwa ustalono co następuje:

Na podstawie wyciągu z protokołu przesłuchania świadka Gawlik Włodzimierza (Karta Nr. 1.) ustalono że Daniek Andrzej w 1943 r. wskazał kryjówkę 5 osób żydowskich policji granatowej, którzy w następstwie czego rodzinę tą wystrzelali, poczem Daniek Andrzej zagrzebał zwłoki ich na miejscu stracenia.-

Przesłuchani w tym kierunku świadkowie zapodani przez świadka Gawlik Włodzimierza podwierzili w całości zeznania sw. Gawlika i zapodali że rzeczywiście w 1943 r. w porze letniej widzieli jak Daniek Andrzej wszedł z policją granatową około godz. 8-mej rano do lasu Pachuta Władysława w grom. Zwiernik gdzie to znajdowała się kryjówka rodziny żydowskiej niejakiego Klotza Hirsza z Pilzna i po niedługim czasie słyszeli strzały a następnie dowiedzieli się że zostało zastrzelone 5 osób żydowskich t.j. mąż i żona dwóch synów i jedna córka.- Po zastrzeleniu ich policjanci granatowi polecieli Dankowi Andrzejowi oraz Podrazie Bratłomiejowi pogrzebać zwłoki na miejscu starzenia co też ci uczynili.-

Ci sami świadkowie zapodali że policjanci granatowi tego samego dnia przed zastrzeleniem owej rodziny gdzieś koło godz. 6-tej rano kiedy przyjechali do grom. Zwiernik zastrzelili na łące niejakiego Szczeklika jakiegoś zebraka czy żyda, którego zakopał w tym miejscu gdzie go zastrzelono Ob. Pachut Władysław z Zwiernika.-

Ci sami świadkowie zapodali że sprawa wskazanie przez Daniek Andrzeja kryjówki żydów nie była ona bezpośrednia a była pośrednią dokonaną w ten sposób że niezająca obecnie siostra Danika Andrzeja niejaka Drzewiecka Agnieszka powiedziała do Policjantów granatowych że o kryjówce żydów wiadomy jest jej brat Andrzej Daniek na wskutek czego policjanci udali się do niego i ten wspólnie z nimi poszedł i wskazał kryjówkę.-

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Daniek Andrzej (Karta Nr. 7) nie przyznaje się do winy i podaje że policjanci granatowi przyszli do niego i szukali w domu żydów a następnie kazali mu iść z sobą oświadczając że będzie zakopywał żydów oraz by im pokazał gdzie jest las Pachuta. co ten uczynił.-

Daniek Andrzej został zatrzymany a następnie doprowadzony do Sądu Grodzkiego w Debicy z wnioskiem o zastosowanie aresztu tymczasowego.- Przesłuchany w Sadzie Grodzkim potwierdza swoje zeznania jak wyżej przyczem podaje że policjanci wiedzieli o kryjówce od jego siostry Agnieszki Drzewieckiej.- W stosunku do niego Sąd Grodzki w Debicy zastosował areszt tymczasowy Postanowieniem Nr. Kps 268/49 (Karta Nr. 10) a następnie odstawiony do Więzienia w Rzeszowie gdzie pozostaje do dyspozycji Prok. Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie.-

Przed odstawieniem do Więzienia podejrzanym Daniek Andrzej został przesłuchany koncowo przy równoczesnym wyjaśnieniu jakie dowody p-ko niemu zebrano, gdzie w czasie przesłuchania nie wniosł żadnych uzupełnień do protokołu (dowód Karta Nr. 12).-

Przeprowadzone oględziny miejsca zastrzelenia rodziny Klotzów (Karta Nr. 13) wskazały iż rzeczywiście do dnia dzisiejszego zwłoki w/w rodziny tam się znajdują i że zostali oni zastrzeleni w odległości ok. 32 m od kryjówki.-

Debica dnia 22.XII.1949 r.

Śledztwo przeprowadził
Płocicki Kazimierz plut.-

podczas trwania w środku Hag N02, w odległości
32 m. od oroka w głębi lasu była kryjówka
w której ukrywali się wzm. 5-osób. Żydowskich
w którym to miejscu znajdują się glazury i 2-garnek
kuchenny.

Opinia biegłego: _____

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście: _____

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano:

Biegły: _____

Ogłędzin dokonał: _____

Protokółował: _____

W RZESZOWIE

Sygn. akt IV.S. 5/50/A.

A k t o s k a r ż e n i a
przeciwko

- 1/.Andrzejowi Dańce o przestępstwo z art. 1 ust. 2 dekretu z dnia 31/8 1944 w brzmieniu dekretu z dnia 15/12 1946 Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377 .
- 2/. Władysławowi Ryziakowi o przest. z art. 1 ust. 1 dekr. z dnia 31/8 1944 w brzmieniu dekretu z dnia 15/12 1946 r. Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377 .

o s k a r ż a m

1/. Andrzeja Dańkę s. Stanisława i Anny z d. Drozd ur. 6/5 1906 r. w Zwierniku pow. Dębica i tam. zam. syna rolnika, z zawodu rolnika, bez majątku , żonatego, ojca 3-ga dzieci / brak danych o karalności / areszt tymcz. od dnia 20/12 1949 / k.10 / .

2/. o t o , ż e :

I. w jesieni 1943 r. w Zwierniku pow. Dębickiego idąc na rękę władzy państwa niemieckiego wskazał funkcjonariuszom policji polskiej miejsce ukrywania się , złożonej z 5-ciu osób, żydowskiej rodziny Klotzów , przesładowanej przez władze niemieckie ze względów rasowych .-

2/. Władysława Ryziaka s. Tomasza i Julii z d. Poślad urodz. 28/4 1908 w Łomnej pow. Sokołów, zam. w Dębicy b. funkcjonariusza policji polskiej urzędnika, żonatego, ojca 2-ga dzieci, bez majątku brak danych o karalności - areszt. tymcz. od dnia 29/4 1950 r. k. 31 +

o t o , ż e :

II. W czasie i miejscu w pkt. I. opisanym, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego wspólnie z innymi policjantami polskimi, wziął udział w zastrzeleniu w pkt.I. wymienionej rodziny Klotzów .

Czyn pod I. opisany przewidziany jest w art. 1 pkt. 2 dekretu zaś pod II. w art. I ust. 1 dekr. z dnia 31/8 1944.w brzm. dekr. z 15/12 1946 Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377.

Na zasadzie art. 22 § 1 pkt. 3 i 25 § 1 k.p.k. sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie .

U z a s a d n i e n i e

k.9.13. W okresie okupacji we wsi Zwiernik pow.Dębickiego, ukrywała się przed przesładowaniami ze strony władz niemieckich , żydowska rodzina Klotzów, złożona z trojga dorosłych osób oraz dwojga dzieci . Żydzi ci ukrywali się w lesie gdzie mieli wykopaną ziemiankę s miejscowi

gospodarze donosili im żywność. O miejscu ukrywania się owej rodziny wiedział również Andrzej Daniek jak i jego rodzina .-

- k.2.4. W jesieni 1943 r. policjanci z posterunku policji w Pilźnie z nieustalonego źródła otrzymali wiadomość, iż w Zwierniku w lesie ukrywają się Żydzi. W związku z tym przybyli do Zwiernika gdzie od nieżyjącej już dziś Agnieszki Drzewieckiej dowiedzieli się, że Andrzej Daniek zna miejsce ukrywania się rodziny Klotzów. Po otrzymaniu tej wiadomości poszli do domu Andrzeja Danka i zabrali go z sobą do lasu, by wskazać miejsce ukrywania się Żydów .-
- k.4.5. Jak zeznali przesłuchani w charakterze świadków Władysław Pachut, Wojciech Gawlik, i Bartłomiej Podraza widzieli oni Andrzeja Danka idącego z policjantami w kierunku lasu, skąd po chwili usłyszeli strzały. Władysław Pachut k.4. zeznał nadto, że między granatowymi policjantami rozpoznał Władysława Ryciaka, który wraz z innymi poszedł do lasu .
- k.6. Zwłoki zastrzelonych Żydów grzebali na polecenie policji Andrzej Daniek oraz Bartłomiej Podraza. -
- k.2.3. Posrednie wiadomości o zastrzeleniu rodziny Klotzów mają również przesłuchani w charakterze świadków Tadeusz Gruszka i Józef Noga .-
- k.7.9. Andrzej Daniek nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu ,
12. wyjaśnił, że miejsce ukrywania się Żydów wskazała Agnieszka Drzewiecka a on tylko grzebał zwłoki na rozkaz policjantów .-
- k.25. Władysław Ryciak zaprzeczył, by brał udział w zabójstwie Klotzów i wyjaśnił, że o takim zdarzeniu we wsi Zwiernik w ogóle nie słyszał.

Prokurator :

WZ. J. Łukaszczuk
Wiceprokurator

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę .-

Oskarżenia :

- k.9 1/. Andrzej Daniek - Więzienie w Rzeszowie.
k.25. 2/. Władysław Ryciak - Więzienie w Tarnowie

Swiadkowie :

- k.4. 1/. Władysław Pachut - Zwiernik pow. Dębica
k.5. 29. Wojciech Gawlik " " "
k.6. 3/. Bartłomiej Podraza " " "

Do odczytania : protokoły zeznań świadków Tadeusza Gruszki
k.2/. Józefa Nogi /k.3/ oraz dane o karalności oskarżonych .

PROKURATOR :

WZ. J. Łukaszczuk
Wiceprokurator

- 2 -

9X 159
(X) 1

oraz art. 7 lit.a. i b. cytowanego dekretu na karę więzienia przez lat 15 / piętnaście /, na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez lat 5 / pięć / i na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, z zaliczeniem w myśl art. 58 K.K. na poczet kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania od dnia 29 kwietnia 1950 roku do dnia 5 września 1950 roku.

II. Uwolnić oskarżonego Władysława Ryciaka na podstawie art. 481 §.1 kpk. i art. 4 przepisów o kosztach sądowych od ponoszenia kosztów postępowania karnego i od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej.

III. Uniewinnić oskarżonego Andrzeja Danka z zarzutu popełnienia zbrodni z art.1.pkt.2. dekretu z dnia 31.8.1944 Dz.U.R.P.Nr.69 poz.377/46 opisanej wyżej w ustępie I, tym, a kosztami obciążyć w myśl art. 464 lit.d. kpk. Skarb Państwa.-

U z a s a d n i e .

=====

Popełnienie przez oskarżonego Władysława Ryciaka przypisanego mu czynu stwierdzone zostało wynikami przewodu sądowego. Świadek Władysław Pachut zeznał bowiem, iż w czasie okupacji we wrześniu 1943 r. w Zwierniku około godziny 5-tej rano dom jego otoczony został przez znanych świadkowi policjantów granatowych - oskarżonego Władysława Ryciaka, Leszczynskiego, Roga i Szymczaka, oraz komendanta posterunku z-Pilzna, którego nazwiska świadek nie zna i jakiegoś osobnika obcego ubranego po cywilnemu.

Policjanci kazali świadkowi położyć się na ziemię, pytali się "gdzie są Żydzi", a otrzymawszy odpowiedź, że u świadka Żydów nie ma, przeprowadzili rewizję w domu, poczym nie znalazłszy Żydów, komendant kazał podprowadziwszy świadka do 300 metrów, zakopać wskazanemu świadkowi zwłoki jakiegoś człowieka wyglądającego na Żyda w czym świadkowi na polecenie komendanta pomagał nieżyjący już Piotr Drzewiecki.

Świadek wywnioskował, że człowiek, którego zwłoki miał świadek pochować, został przed chwilą zastrzelony przez policjantów, gdyż świadek słyszał poprzednio strzały.

97/158
100

Nr. akt. I. K. 160/50.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 5 września 1950 roku.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w Wydziale I. Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący : S.S.A. Zb. Klementowski,

Ławnicy : E. Klas,

Fr. Młynarz,

Protokolant : Cz. Witalis,

w obecności podprokuratora S.O. A. Jędreasa,

rozpoznawszy dnia 5 września 1950 roku sprawę :

1/ Andrzeja Dankę syna Stanisława i Anny Drożd, urodzonego 6.5.1906 r. w Zwierniku, powiat Dębica i tam zamieszkałego, syna rolnika, z zawodu rolnika, bez majątku, żonatego, ojca 3-ga dzieci, brak danych o karalności, aresztowanego tymczasowo od dnia 20.12.1949.r.

2/ Władysława Ryciaka syna Tomasza i Julii Poślad, urodzonego 28.4.1908. pow Łomnej powiat Sokołów, zamieszkałego w Dębicy, b. funkcjonariusza policji polskiej, urzędnika, żonatego, ojca 2-a dzieci, bez majątku, brak danych o karalności, aresztowanego tymczasowo od 29.4.1950.r.

oskarzonych o to, że :

I. Andrzej Danko w jesieni 1943 r. w Zwierniku powiatu dębickiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, wskazał funkcjonariuszom policji polskiej miejsce ukrywania się złożonej z 5-ciu osób żydowskiej rodziny Klotzów, prześladowanej przez władze niemieckie ze względów rasowych.

II. Władysław Ryciak w czasie i miejscu w punkcie I opisanym, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, wspólnie z innymi policjantami polskimi, wziął udział w zastrzeleniu w punkcie I. wymienionej rodziny Klotzów,

to jest o czyny przewidziane w art. 1.ust.1. i art. 1.ust.2. dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. Dz.U.R.P. Nr. 69. poz. 377/46.

p o s t a n o w i ł

I. uznać oskarzonego Władysława Ryciaka winnym popełnienia zbrodni z art. 1.pkt. 1. dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377/46 w sposób wyżej w ustępie II: opisany i skazać go za to na mocy art. 1. przy zastosowaniu art.5.§.1.i 2.

100-161
103

a przynajmniej zgodę na to jako pobudkę działania, sposób działania przestępnego wykazujący gorliwość w dążeniu do popełnienia zbrodni i zachowanie się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, w szczególności nie przyznanie się oskarżonego do popełnionej zbrodni i brak jakiegokolwiek skruchy, z drugiej jednak strony uwzględnił Sąd na korzyść oskarżonego wspomnianą już wyżej okoliczność, która spowodowała nadzwyczajne złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary, z których wynika, że oskarżony Władysław Ryciak znalazł się w zbrodniczej akcji i działał w jej niej na skutek rozkazu swego komendanta, że trudno mu było przy dyscyplinie, organizacji i rygorach zwłaszcza w okresie wojny uchylić się będąc w zwartym oddziale od wykonania rozkazu.

Obronie oskarżonego Władysława Ryciaka, iż nie brał on udziału w zabójstwie rodziny Klotzów wobec jej sprzeczności z niebudzącymi wątpliwości dowodami, na których Sąd oparł swe ustalenia Sąd wiary nie dał, obrona ta bowiem w świetle tych dowodów okazała się nieprawdziwa.

Natomiast oskarżonego Andrzeja Dankę Sąd uniewinnił z zarzutu, iż oskarżony Andrzej Danko wskazał oskarżonemu Władysławowi Ryciakowi i innym współuczestnikom zabójstwa miejsce ukrywania się rodziny Klotzów, przewód sądowy bowiem w oparciu o zeznania świadków Władysława Pachuta, Wiktorii Daniek i Bartłomieja Podraży wykazał zgodnie z obroną oskarżonego Andrzeja Danki, iż oskarżony Andrzej Danko był zabrany przez policjantów z domu po to, aby zakopać zwłoki pomordowanych Żydów. Kwestję kto wskazał policjantom miejsce ukrywania się rodziny Klotzów wyjaśnili na rozprawie świadkowie Mieczysław Drzewiecki i Franciszek Ogonek i na podstawie ich zeznań Sąd ustalił, że nieżyjąca już dziś Agnieszka Drzewiecka odgrażała się, iż Żydów Klotzów

Policjanci udali się następnie do Andrzeja Danki i za chwilę poszli do lasu względnie widocznych dla świadka krzaków, skąd dały się zaraz słyszeć strzały, którymi jak się później okazało policjanci zamordowali rodzinę żydowską Klotzów złożoną z pięciu osób. Zwłoki zastrzelonych zagrzebał oskarżony Andrzej Danko, któremu policja idąc do lasu t.j. jeszcze przed popełnieniem mordem kazała wrócić się po łopaty i zawołać do pomocy Bartłomieja Podrazę.

Przedstawiony przebieg wypadków dokonanej zbrodni ustalił Sąd nie tylko z powołanych zeznań świadka Władysława Pachuta, ale także z wyjaśnień oskarżonego Andrzeja Danki i zeznań świadków Wojciecha Gawlika, Bartłomieja Podraży, którzy także byli świadkami opisanych wyżej wydarzeń.

Ponieważ świadek Władysław Pachut z całą stanowczością rozpoznał oskarżonego Władysława Ryciaka, jako współuczestnika obławy, której wynikiem było zamordowanie przez tychże współuczestników pięciu osób narodowości żydowskiej, należących do rodziny Klotzów.

Sąd stwierdziwszy, że oskarżony brał udział w dokonaniu tych zabójstw, - uznał oskarżonego Władysława Ryciaka winnym popełnienia zbrodni z art. 1.pkt.1. dekretu z dnia 31.8.1944 Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377/46 i skazał go z mocy tego artykułu przy zastosowaniu art. 5. §§. 1 i 2 i art. 7. lit. a. b. cytowanego dekretu na karę więzienia przez lat piętnaście na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez lat pięć i na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, - zaliczając zarazem oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 29 kwietnia 1950 do dnia 5 września 1950 r.

Zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary przez wymienienie oskarżonemu Władysławowi Ryciakowi kary piętnastu lat więzienia w miejsce przewidzianej w art. 1. dekretu z dnia 31.8.1944 r. kary śmierci oparł Sąd na przepisach art. 5. §§. 1 i 2 tegoż dekretu, - skoro bowiem ustalone w przewodzie sądowym zostało, że całą akcją zbrodniczą dowodził komendant policji, a oskarżony Władysław Ryciak był tylko jednym ze współników biorących udział w akcji policjantów i skoro nie stwierdzono kto strzelał do ofiar, - przyjąć należy, że oskarżony Władysław Ryciak jako współuczestnik zbrodni działał na rozkaz swego komendanta, gdyż znajdował się wówczas pod jego bezpośrednim dowództwem.

Przy wymiarze kary zważył Sąd na niekorzyść oskarżonego Władysława Ryciaka chęć wysługiwanie się okupantowi hitlerowskiemu, a przynajmniej

162
124

ukrywających się w lesie wyda policji, gdyż robią jej szkodę w zasiewach na polu i gdy wiemy znów z zeznan świadka Władysława Pachuta, że Agnieszka Drzewiecka bezpośrednio przed ujęciem i wystrzelaniem Klotzów przez policję rozmawiała z współuczestnikami zbrodni na temat jak słyszał świadek Władysław Pachut gdzie ukrywają się Żydzi, - trudno wątpić kto wskazał miejsce ukrywania się rodziny Klotzów, zwłaszcza, że Agnieszka Drzewiecka w swej nienawiści do Żydów oskarżyła przed policją również Andrzeja Dankę, że on może także wie gdzie są Żydzi, z czego wnosić należy, że świadek wiedziała, że Andrzej Danko wspomaga ukrywających się Żydów i z tego powodu żywiła niechęć do niego, gdyż przewód sądowy wykazał, że oskarżony Andrzej Danko w tym czasie udzielał pomocy ukrywającym się Żydom Reichom, których świadek Agnieszka Drzewiecka widocznie także chciała zgubić, celu jednak tego nie osiągnęła, gdyż oskarżony Andrzej Danko Reichów nie zdradził.

Sąd rozważając obronę oskarżonego Andrzeja Danki w zestawieniu z zeznaniami powołanych wyżej świadków doszedł do wniosku, że sprawcą wskazania policji miejsca ukrywania się rodziny Klotzów była Agnieszka Drzewiecka, a nie oskarżony Andrzej Danko i z tych względów uniewinnił oskarżonego Andrzeja Dankę z zarzutu oskarżenia.

Orzeczenie dotyczące kosztów postępowania karnego i opłaty sądowej odnośnie osk. Władysława Ryciaka oraz kosztów postępowania odnośnie oskarżonego Andrzeja Danki oparł Sąd na powołanych w sentencji wyroku przepisach prawa.-



Na oryginale właściwe podpisy :

Za zgodność

/ J. Filipowski /

Kierownik Sekretariatu :